w, dnia 15. grudnia 1913. Nr. 12.

Odpowiedzialny redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.
Przedpłata
z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych numerów: pl. Cłowy 1. 1. — II. p.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA GALIC. KONCEPTOWYCH URZĘDNIKÓW SKARB.

Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Piekarska 51.

Inseraty:

Cała str. jednoraz.		30 K
1/2 strony	„	20 K
1/4 „	„	10 K
Paski 10 w.	„	8 K
„ 5 w.	„	4 K

o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o

Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie.

Pp. Kolegów upraszamy gorąco o popieranie firm, ogłaszających się w naszym organie.

Rok IV. Lwów, dnia 15. marca 1913. Nr. 3.

Przedpłata
z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych numerów: pl. Cłowy l. 1. – II. p.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA GALIC. KONCEPTOWYCH URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.
Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Ochronek 4 a.

o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o
Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie

Pp. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma.

Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1912.

Dzięki naszym *Wiadomościom* sprawozdanie niniejsze jest bardzo treściwe, jest tylko bowiem rekapitulacją zdarzeń omawianych w naszym organie dla przypomnienia kolegom całokształtu prac i usiłowań całorocznych Wydziału.

Na wstępie wspomnieć musimy znowu o dwu najważniejszych naszych czynnościach z roku 1912, o pragmatyce służbowej i pomnożeniu posad wyższych rang z równoczesnem zwinięciem odpowiedniej ilości rang niższych. Historja pragmatyki służbowej i różne jej stadja są wszystkim dobrze znane; tu tylko chcemy jeszcze raz zaakcentować, żeśmy do samego końca wytężali swe siły, aby postanowienia pragmatyki były dla urzędników ze studjami akademickiemi jak najkorzystniejsze. Z naszej inicjatywy odbyło się w roku 1912 zebranie delegatów towarzystw urzędników ze studjami akademickiemi, na którem przedstawiliśmy zaproszonym posłom nasze postulaty. Z naszej inicjatywy wysłaliśmy zbiorowe pismo do ciał kompetentnych o przyznanie urzędnikom ze studjami akademickiemi w drodze awansu czasowego poborów VI. rangi. Wreszcie na wniosek naszego delegata Związek galic. Towa-

rzystw Urzędników i Nauczycieli oświadczył się przeciw poprawkom poczynionym przez Izbę panów w tekście pragmatyki uchwalonym przez Izbę posłów.

W tych staraniach pozostawaliśmy w kontakcie ze Związkiem urzędników ze studjami akademickiemi w Wiedniu, a na Walne Zgromadzenie tego Związku, zwołane głównie w sprawie pragmatyki służbowej, wysłaliśmy delegatów w osobach kolegów Breita i Weinerta.

Sprawa kreowania większej ilości posad rang wyższych o tyle tylko posunęła się naprzód, że w lecie 1912 obsadzono 9 nowych posad radców, a z początkiem roku bieżącego jedną nową posadę radcy Dworu, (wstawionych do budżetu na rok 1912 począwszy od lipca); nie mogliśmy natomiast uzyskać dalszego kreowania posad rang wyższych kosztem niższych, chociaż czyniliśmy w tym kierunku usilne starania. Omówiwszy bowiem na specjalnem posiedzeniu, na które zaprosiliśmy także kolegę posła Godeka, nasze postulaty w tym względzie, wnieśliśmy odpowiedni memorjał, którego losy dalsze powierzyliśmy koledze Godekowi.

Postulaty w tym memorjale zawarte przedstawione są szczegółowo w numerze listopadowym *Wiadomości*. Dotąd nie słyszeliśmy nic o dalszych losach tego memorjału.

Sprawa nominacji *ad personam* radców wypadła w roku ubiegłym pomyślnie, natomiast nominacje koncepistów *ad personam* opóźniły się znacznie co wywołało wielkie niezadowolenie kół interesowanych, a spowodowało Wydział do czynienia usilnych zabiegów o ten awans, uwieńczonych wreszcie pomyślnym wynikiem, ale ze znacznem opóźnieniem. Również nominacje wolnych posad sekretarzy nie odbyły się w przepisanym terminie, lecz dopiero z końcem lutego r. b. a zasada przyjęta przy tych nominacjach, wychodząca niewątpliwie na korzyść jednostek, dała powód do żałów wśród ogółu kolegów, podobnie jak jesienna nominacja starszych radców.

Dużo pracy uwieńczonej wcale dodatnim wynikiem nastręczyła nam sprawa reformy administracji.

Wezwani przez Związek urzędników ze studjami akademickiemi do wydania opinji naszej na odnośny kwestjonarjusz, opracowaliśmy przy współ-

udziale kolegów z poza Wydziału sprawę gruntownie i przedłożyli ją wspomnianemu Związkowi, a zawarte w naszym eleboracie nowe myśli i spostrzeżenia, oparte na długoletniem doświadczeniu zawodowem dostarczyły komisji dla reformy administracji niewątpliwie cennego materjału dla jej zadania.

Zleconą nam przez poprzednie Walne Zgromadzenie sprawą dwurazowego urzędowania zajęliśmy się gorliwie, prosząc Prezydjum o zajęcie przychylnego stanowiska w tej sprawie na wypadek, gdyby władza centralna miała zamiar zaprowadzenia dwurazowego urzędowania, a nadto postaraliśmy się o zdanie dwóch powag lekarskich w zakresie hygjeny, których opinja ze stanowiska hygjeny oczywiście na naszą korzyść wypaść musiała.

Starania nasze o przydzielanie corocznie przynajmniej 2 młodszych kolegów do służby w innych krajach koronnych dla nabrania wprawy w języku niemieckim zostały spełnione i dwaj koledzy nasi już od szeregu miesięcy urzędują w Lincu i Gracu.

Gorliwie zajęliśmy się w roku ubiegłym zbieraniem składek na fundusz wzajemnej pomocy. Myśl rzucona na ostatniem Walnem Zgromadzeniu, aby na cel tego funduszu poświęcać pauszal kancelaryjny przyjęła się bardzo szybko i składki płyną na ten cel regularnie i w ciągu roku zebraliśmy kwotę niewiele niższą od 3.000 K. Niestety nie wszyscy koledzy poczuwają się do obowiązku świadczenia na ten cel. Ogół kolegów lwowskich niemal bez wyjątku składa swój pauszal na ten fundusz, natomiast „prowincja“ nie dopisuje z wyjątkiem kilku urzędów, które stale spełniają w tym względzie swój obowiązek.

Co do zamierzonego sposobu użycia zebranego funduszu przedstawimy na Walnem Zgromadzeniu odpowiednie wnioski.

W sprawach ogólno urzędniczych, jak pragmatyki służbowej, zniżek kolejowych na lat 10 zamiast 5, przyznania zniżek III. klasy dla urzędników od VIII. rangi, pozostawaliśmy w kontakcie ze Związkiem urzędników ze studjami akademickiemi w Wiedniu i Związkiem galic. urzędników i nauczycieli państwowych i w ich Walnych Zgromadzeniach wzięliśmy udział przez naszych delegatów. W zastępstwie Wydziału Związku galic. urzędników i nauczycieli państwowych i z inicjatywy jednego z naszych delegatów w Wydziale tego Związku opracowaliśmy memorjał w sprawie wspomnianych zniżek kolejowych.

W sprawie fundacji zapomogowej dla wdów i sierót uczyniliśmy już wszystko co do nas należało i obecnie oczekujemy jeszcze zezwolenia na to, by fundacja używała imienia Cesarza Franciszka Józefa I., poczem nastąpi rozdawnictwo wsparć.

Ruch wydawniczy osłabł w ostatnich czasach, ograniczyliśmy się bowiem do wydania kalendarza i szematyzmu straży skarbowej, lecz ożywi się znowu gdy wydamy przygotowaną już przez osobny komitet pragmatykę służbową, o czem już nawet były wzmianki w pismach codziennych.

Nasze *Wiadomości* służą dalej wytrwale sprawie ogółu kolegów i oddają jej wielkie usługi, chociaż najzupełniejszy brak współpracownictwa ze strony kolegów prowincjonalnych, wkłada zbyt wielki ciężar na barki szczupłego grona osób zajętych przy wydawnictwie tego organu.

Również płacenie tych nizkich wkładek pozostawia u kolegów z prowincji wiele do życzenia i nasuwa krytyczne uwagi o obowiązkowości i solidarności członków.

Niedawno założony księgozbiór Towarzystwa wzmożony darami niektórych członków cieszy się uznaniem kolegów lwowskich.

Fundusz chwilówkowy oddaje także nadal usługi kolegom, chociaż niektórzy z nich zbyt długo zalegają ze zwrotem pożyczki.

Wkońcu zaznaczamy, że Towarzystwo nasze poniosło w ostatnim czasie dotkliwą stratę przez to, że zasłużony prezes p. Radca Dworu Klusik, z powodów ściśle osobistych nie może nadal dzierżyć w swych rękach kierownictwa Towarzystwa i mimo usilnych próśb Wydziału nie dał się skłonić do zatrzymania prezesury.

Co do sposobu uczczenia ustępującego prezesa przedstawimy wniosek na Walnem Zgromadzeniu.

Członków liczyło nasze Towarzystwo z końcem r. 1911	
zwyczajnych	601
W ciągu roku 1912 przystąpiło	
Razem . .	
ubyło zaś	
przez śmierć	7
przez wystąpienie	
Zostało . .	
nadto było członków nadzwyczajnych	2
honorowy	1

Pp. Kolegów upraszamy gorąco o popieranie firm, ogłaszających się w naszym organie.

Zamknięcie kasowe za rok 1912.

I. Majątek Towarzystwa.

Przychody	K	h	Rozchody	K	h
Gotówka z końcem roku 1911	3695	05	Wydatki administracyjne	265	56
Wpisowe i wkładki członków Tow.	3023	—	Należytość manipulacyjna i prowizyjna P. K. O.	33	75
Odsetki od kapitału za rok 1912	192	71	Koszta podróży delegatów do Wiednia . . .	123	40
Zwrot pożyczki udzielonej członkowi Tow. .	113	63	Koszta podróży na posiedzenia Wydziału . .	100	—
Dochód komisji wydawniczej za r. 1912 . .	1175	19	Wynagrodzenie kursorów	260	—
			Koszta urządzenia walnego zgromadzenia . .	66	—
			Wkładka do galicyjskiego Związku urzędników i nauczycieli państwowych	119	80
			Koszta wydawnictwa *Wiadomości*	1538	29
			Stan kasy dnia 31. grudnia 1912	5692	78
Razem . .	8199	58	Razem . .	8199	58

II. Fundacja jubileuszowa.

Przychody	K	h	Rozchody	K	h
Gotówka z końcem roku 1911	632	26	Opłata pocztowa	—	12
Datki członków w roku 1912	55	30	Gotówka z końcem roku 1912	715	91
Odsetki za rok 1912 . . .	28	47			
Razem . .	716	03	Razem . .	716	03

III. Fundusz rezerwowy.

Przychody	K	h
Gotówka z końcem roku 1911	1348	19
Odsetki za rok 1912	60	66
Część (20 procent) zysku z wydawnictwa dzieł	293	80
Razem . .	1702	65

IV. *Wiadomości.*

Przychody	K	h	Rozchody	K	h
Z prenumeraty	22	—	Druk i expedycya	1560	29
Niedobór pokryty z funduszów Towarzystwa . . .	1538	29			
Razem . .	1560	29	Razem . .	1560	29

V. Fundusz chwilówkowy.

Przychody	K	h	Rozchody	K	h
Gotówka z końcem roku 1911	2007	42	Z końcem r. 1912 zalegało u członków	1910	—
			Wskutek uchwały wydziału odpisano	88	—
			Gotówka z końcem r. 1912	9	42
			Razem . .	2007	42

VI. Fundacja wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Przychody	K	h
Datki członków w roku 1912	1926	42
Odsetki za rok 1912	29	62
Razem . .	1956	04

VII. Zamknięcie rachunków Komisji wydawniczej za rok 1912.

A. Ustawy konwersyjne.

Rachunek nakładu.

Zapas książek dnia 31. grudnia 1911 . . . . . . 13 egz.
Sprzedano w roku 1912 . 2 „
Zapas książek dnia 31. grudnia 1912 . . . . 11 egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h
Za 2 egz. po K 1·60 . .	3	20

Czysty przychód 3 K 20 h.

B. Należytości prawne w postępowaniu sądowem.

Rachunek nakładu.

Zapas książek dnia 31. grudnia 1911 . . . . . . 2 egz.
Sprzedano w roku 1912 . 1 „
Zapas książek dnia 31. grudnia 1912 . . . . . . 1 egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h
Za 1 egzemplarz	5	—
Zwrot opłaty pocztowej .		45
Razem . .	5	45

Rozchód

	K	h
Opłata pocztowa .	—	45
Czysty przychód . .	5	—

C. Tabelki stemplowe.

Rachunek nakładu.

Zapas książek dnia 31. grudnia 1911 . . . . . . 238 egz.
Sprzedano w roku 1912 . 33 „
Zapas książek dnia 31. grudnia 1912 . . . . . . 205 egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h
Za 33 egz. po 60 h . . .	19	80
Zwrot opłaty pocztowej .		20
Razem . .	20	—

Rozchód

	K	h
Opłata pocztowa .	—	20
Czysty przychód . .	19	80

D. Szematyzm straży skarbowej za rok 1912.

Rachunek nakładu.

Nakład . . . . 1260 egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h
Za 1248 egz.	1985	15

Sprzedano w roku 1912	1248	egz.
Egzemplarze bezpłatne .	3	„
Wyszkartowano	9	„
Razem . .	1260	egz.

Rozchód

	K	h	K	h
Drukarnia	708	47		
Za oprawę 1260 egz.	382	—		
Remuneracja wydawcom	400	—		
Drobne wydatki (ołówki i koszta wysyłki)	57	06		
Opłata pocztowa .	30	20	1577	73
Czysty przychód . .			407	42

E. Ustawy pensyjne.

Rachunek nakładu.

Zapas książek dnia 31. grudnia 1911	71	egz.
Sprzedano w roku 1912 .	2	„
Zapas książek dnia 31. grudnia 1912	69	egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h
Za 2 egz. po 1 K	2	—

Czysty przychód . . 2 K.

F. Przepis dla straży skarbowej.

Rachunek nakładu.

Zapas książek dnia 31. grudnia 1911	924	egz.
Sprzedano w roku 1912 .	80	„
Zapas książek dnia 31. grudnia 1912	844	egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h	K	h
Na rachunek sprzedanych egzemplarzy i zwroty opłaty pocztowej			504	35

Rozchód

	K	h	K	h
Opłata pocztowa .	3	60		
Stemple do kwitów		20	3	80
Czysty przychód . .			500	55

G. Podręcznik do nauki o cłach i monopolach.

Rachunek nakładu.

Zapas książek dnia 31. grudnia 1911	96	egz.
Sprzedano w roku 1912 .	51	„
Autor	1	„
Zapas książek dnia 31. grudnia 1912	44	egz.

Rachunek kasowy.

Przychód

	K	h
Na rachunek sprzedanych egzemplarzy i zwroty opłaty pocztowej	1187	30

Rozchód	K	h	K	h
Zaliczka Drowi Rasińskiemu . . .	650	—		
Opłata pocztowa .	6	28	656	28
Czysty przychód . .			531	02

Zestawienie zamknięcia rachunków Komisji wydawniczej za rok 1912.

Przychody	K	h	Rozchody	K	h
A. Ustawy konwersyjne .	3	20	20 proc. na fundusz rezerwowy na rok 1912 .	293	80
B. Należytości prawne w postępowaniu sąd. .	5	—	80 proc. na majątek Towarzystwa za r. 1912	1175	19
C. Tabelki stemplowe .	19	80			
D. Szematyzm straży skarbowej na rok 1912 .	407	42			
E. Ustawy pensyjne . .	2	—			
F. Przepis dla straży skarbowej	500	55			
G. Podręcznik do nauki o cłach i monopolach	531	02			
Razem . .	1468	99	Razem . .	1468	99

VIII. Bilans majątku.

	K	h
1. Majątek Towarzystwa z uwzględnieniem dochodu z wydawnictwa dzieł, a po potrąceniu kosztów wydawnictwa *Wiadomości*	5692	78
2. Fundacja jubileuszowa	715	91
3. Fundacja wzajemnej pomocy członków Towarzystwa	1956	04
4. Fundusz rezerwowy	1702	65
5. Fundusz chwilówkowy	1919	42
6. Wierzytelności	649	04
7. Zaległe wkładki	1394	50
Razem	14030	34

Leon Towarnicki
skarbnik.

Komisja rewizyjna:

Adolf Frank. *Kazimierz Jarosiewicz.* Dr. *Adolf Polturak.*

IX. Sprawozdanie Zarządu Bibljoteki za rok 1912.

Z końcem roku 1912 liczyła Bibljoteka członków 58, dzieł 428. W ciągu roku 1912 wypożyczono dzieł 1.612.

Dochód Bibljoteki składał się:

z wkładek członków	399	K	60	h
z darów	6	„	—	„
ze zwrotów za sprzedane członkom książki	14	„	71	„
ze zwrotów za oprawę książek obcych	1	„	90	„
ze sprzedaży katalogów	1	„	12	„
Razem	423	K	33	h

Z tego zapłacono:

„Księgarni polskiej“ za pobrane na rachunek książki	150	K	—	h
za prenumeratę „Książki“	6	„	50	„
za zakupno książek w antykwarni za	11	„	50	„
za oprawę książek	75	„	90	„
za wydatki administracyjne	20	„	40	„
Razem	264	K	30	h
Pozostałość kasowa	159	K	03	h
Do tego pozostałość kasowa z r. 1911	6	K	10	h
Razem	165	K	13	h

Z komisji dla reformy administracji.

Komisja dla reformy administracji odbyła dnia 10. stycznia b. r. plenarne posiedzenie, na którem br. Haerdtl przedłożył referat o kosztach wewnętrznej administracji i projekcie reformy władz centralnych i politycznych władz krajowych. Referent przyjął za podstawę swego referatu okres czasu od 1890 do 1911 roku i wykazał cyfrowo wzrost wydatków na administrację w ściślejszem znaczeniu, a w szczególności przy władzach centralnych w ostatnich 25 latach.

Ogólny wydatek na wewnętrzną administrację (ministerstwa i inne władze centralne) wzrósł w tym czasie z 3,947.728 K. na 18,382.717 K Podwyżka wynosiła przy ministerstwach 12,224.798 K. przy innych władzach centralnych 2,361.941 K. Podwyżka ogólnych wydatków na wewnętrzną administrację wynosiła w tym perjodzie około 366% (!) Podwyżka wydatków na administrację wewnętrzną w krajach koronnych wynosiła 58,366.433 K. czyli 173% (w roku 1890 K. 33,768.000, zaś w roku 1911 K. 92,134.483). Koszta publicznego bezpieczeństwa (łącznie z żandarmerją i strażą wojskową wzro-

sły o 36,195.000 K albo 202%, koszta reszty administracji wewnętrznej w krajach o 22,170.000 K. czyli 139%.

Wydatki na administrację władz centralnych wzrosły relatywnie nieporównanie wyżej niż przy władzach krajowych.

Ogólny wydatek na wewnętrzną administrację wzrósł w latach 1890 do 1911 z 37,715.000 K. na 110,517.000 K. czyli okrągło o 193%.

Ten niepomierny wzrost wydatków wywołany został, pominąwszy już powstanie 2 nowych ministerstw i podwyżkę płac urzędniczych, silnym wzrostem zajętego w administracji personalu. Personal urzędniczy przy władzach centralnych wzrósł w tym perjodzie o około 218%. Największe pomnożenie personalu wykazuje Ministerstwo handlu (w r. 1890:114, w r. 1911:547 — bez urzędników administracji poczt i telegrafów). Prawie we wszystkich ministerstwach można skonstatować bardzo silne pomnożenie urzędników prawniczych i rachunkowych. Ogólna ilość jurystów w wewnętrznej centralnej administracji wzrosła z 217 na 523, urzędników rachunkowych z 99 na 215. Liczba urzędników politycznych władz krajowych w tym perjodzie wzrosła o 90% (1354 na 2578). Liczba osób rzeczywiście zajętych przy poszczególnych ministerstwach przewyższa znacznie liczbę systemizowanych posad.

W wielu ministerstwach wytworzył się nawet na podstawie rubryki kredytu, „dla poborów czasowo powołanych urzędników" drugi stały status.

Kredyt dla czasowo powołanego personalu w ministerstwach spraw wewnętrznych, handlu, oświaty, rolnictwa i robót publicznych wynosił w roku 1911 1,697.000 K, w samem ministerstwie kolei żelaznych 1,412.000 K.

Wielce interesująca jest ta część referatu br. Haerdtla, w której omawia wewnętrzną organizację ministerstw i politycznych władz krajowych.

Przedewszystkiem konstatuje on, że w ministerstwach nastąpiło wielkie r o z d r o b n i e n i e w wewnętrznej organizacji, ponieważ w większej części tych władz istnieje zbyt wielka liczba sekcji z relatywnie małym zakresem działania i wiele małych departamentów. Z 159 departamentów w roku 1911 3 nie miało żadnego przydziału (!), 24 przydział mniejszy jak 500 aktów, 31 od 500 do 1000 aktów, 27 od 2000 do 3000 aktów, a 25 ponad 3000 aktów. Więcej niż 1/3 część departamentów miała przydział nie przekraczający 1000 aktów, 2/3 części nie przekraczający 2000 aktów.

Przy istniejącem dziś wielkiem rozdrobnieniu w organizacji ministerstw brak jasnego odgraniczenia zakresu działania w oddziałach tego samego ministerstwa. Bez potrzeby opracowuje się często jedną sprawę w wielu sekcjach i departamentach, co pociąga za sobą zupełnie zbyteczne pomnożenie pracy a często nawet szkodliwe przewlekanie sprawy.

Referat zajmuje się dalej sprawą pragmatyki służbowej i wskazuje

na to, że także należało mieć wzgląd na urzędników wyższych klas rangi. Nawet urzędnik V. albo IV. klasy rangi, gdy jest ojcem rodziny nie będzie mógł zaliczyć się do wyższych warstw klasy średniej, gdy zdany jest wyłącznie na swoje pobory po potrąceniu podatków i należytości.

Referat proponuje dalej szereg reform, które mają na celu tylko wewnętrzne zarządzenia i mogą być uskutecznione bez zmiany ustawowych przepisów.

Przedewszystkiem należałoby przeprowadzić rewizję wewnętrznego podziału czynności w ministerstwach, celem uproszczenia toku urzędowania. Rewizja miałaby nastąpić na podstawie planu czynności, w którym wszystkie w zakres działania władz wchodzące czynności zestawionoby wedle jednolitych zasad i przy ustaleniu zakresu działania poszczególnych departamentów przydzielono jednakowe sprawy do jednego departamentu. Z departamentów z podobnym, albo pokrewnym zakresem działania należałoby utworzyć grupy aprobacyjne, na czele których stoją szefowie sekcji, w ten sposób, żeby jedna taka grupa obejmowała jeden lub więcej pokrewnych działów administracji, o ile one wogóle należą do zakresu działania ministerstwa. Departament ministerjalny i sekcja powinny być tak wielkie, aby wytrawny i doświadczony urzędnik znalazł zatrudnienie odpowiednie do swych sił i zdolności. Kierownictwo samoistnych oddziałów w ministerstwach powinno być powierzane tylko starszym urzędnikom, ponieważ młodym chociaż bardzo zdolnym, brak często doświadczenia i dojrzałości sądu, co przy kierownictwie referatu w ministerstwach ma bardzo wielkie znaczenie.

Z podobnego punktu widzenia należałoby przeprowadzić rewizję przy większych urzędach centralnych podległych wprost ministerstwu i przy politycznych władzach krajowych.

Na podstawie cyfr stwierdza referent, że z pośród 370 urzędników zajętych w czysto prawniczych departamentach, 28 przeciętnie nie miało rocznie 100 aktów, 119 nawet 1 aktu dziennie, 254 mniej niż 2 akty dziennie do załatwienia. Cyfry te doprowadzają do wniosku, że wymagania pracy stawiane w większej części ministerstw do urzędników, przedstawiają się jako zupełnie nieznaczne. Wśród skreślonych tu stosunków mogłoby w poszczególnych ministerstwach nastąpić znaczne zwiększenie wydatności pracy bez obciążenia urzędników. Podwyższenie wymagania pracy byłoby właściwie usprawiedliwione w ministerstwach, ponieważ urzędnicy tych władz ze względu na swój awans mają wielkie korzyści.

Dalej podnosi referent, że w władzach administracyjnych używa się za wiele jurystów do prac, które załatwiać mogą, zwykli urzędnicy kancelaryjni z mniejszem wykształceniem. Należałoby użyć urzędników kancelaryjnych do prac, które nie przedstawiają się jako prace konceptowe we właściwem znaczeniu, a spowodowane tem pomnożenie urzędników kancelaryjnych mogłoby być wyrównane przez odpowiednie zmniejszenie liczby jurystów.

Referent domaga się dalej usunięcia lub conajmniej zmniejszenia pozycji kredytowych na pobory dla urzędników powołanych lub czasowo

użytych, do kwoty niezbędnie potrzebnej na nieprzewidziane i niedające się uniknąć wypadki zapotrzebowania.

Zmniejszenie liczby urzędników dałoby się uskutecznić przez zwinięcie takich opróżnionych wolnych posad, których dalsze utrzymanie po wprowadzeniu nowego podziału czynności nie byłoby usprawiedliwione i przez zwinięcie opróżnionych zbytecznych posad najniższych klas rangi, przez wyrównanie zapotrzebowania posad wewnątrz każdego działu.

Referent proponuje dalej możliwie równomierne ukształtowanie stosunków awansowych dla urzędników z tej samej kategoryi w władzach centralnych i za taki środek uważa ustanowienie granic minimalnego wieku dla uzyskania pewnych klas rangi. Tak n. p. należałoby przyjąć zasadę, że żaden urzędnik przed ukończeniem 10 roku służby nie może otrzymać VII kl. rangi i że awans do V. klasy rangi nie może nastąpić przed ukończeniem 20 lat służby.

Referent porusza dalej myśl zamianowania pierwszych szefów sekcyi (podsekretarzy stanu), którym podporządkowaneby były wszystkie oddziały ministerstwa. Naczelnikom departamentów i szefom sekcji należałoby zastrzedz odpowiedni wpływ na sprawy osobiste podległych im urzędników, gdyż dzisiaj często młodszy szef biura prezydjalnego ma mniej lub więcej nieograniczone prawo propozycji w sprawach personalnych.

Referent zajmuje się dalej uregulowaniem powoływania urzędników do służby w władzach centralnych i kwestją czasu pracy. Przepisany czas pracy jest przy większości władz krótki (w ministerstwach $5\frac{1}{2}$ do 6 godzin dziennie przy politycznych władzach krajowych 6 do 7), przyczem należy uwzględnić, że unormowany czas pracy dotyczy tylko trwania obecności w urzędzie, przez co jednak nie jest jeszcze zagwarantowane wyzyskanie tego czasu do rzeczywistego wykonywania pracy.

Dalszą okolicznością wpływającą niekorzystnie na efektywność pracy poszczególnych władz jest zakorzeniona mania pisania. Dla jej usunięcia proponuje referent uproszczenie korespondencji między poszczególnymi oddziałami ministerstwa albo między poszczególnemi ministerstwami i zaleca zarazem, aby tam, gdzie chodzi o wymianę rozmaitych opinji, wprowadzono postępowanie ustne.

Proponowane zmiany mogłyby przy konsekwentnem ich przeprowadzeniu przyczynić się do usunięcia zaległości, które ujemnie oddziaływują na tok administracji i finanse państwa, a zarazem przyczynić się pod niejednym względem do rzeczywistej poprawy stosunków.

Zgodnie z hasłem „Sami sobie“ pamiętajmy zawsze o Funduszu wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału

z dnia 26. lutego i 11. marca 1913.

Obecni: Wiceprezesi Popiel i Kamieński; członkowie i zastępcy: Balicki, Brzęś, Dziubiński, Gruca, Kołychanowski, Dr. Kreutz, Kwiatkowski, Laskowski, Link, Majewski, Pirożyński, Dr. Polak, Leon Towarnicki, Dr. Marcin Towarnicki, Weinert.

Przedewszystkiem zajmował się Wydział zestawieniem rachunków rocznych poszczególnych Komisji ze względu na zbliżający się termin Walnego Zgromadzenia.

Ze względu, że dotychczasowy prezes Radca Dworu Klusik-Orzechowski zrezygnował z godności prezesa i mimo usilnych próśb nie dał się nakłonić do cofnięcia rezygnacji, Wydział zastanawiał się dalej nad sprawą wyboru nowego prezesa i nowych członków Wydziału i zastępców.

Obecnie ustępują z Wydziału członkowie: Kamieński, Dr. Patkiewicz Leon Towarnicki, Weinert i Greger, oraz zastępcy członków: Götter, Link i Dr. Kreutz.

W miejsce ich proponuje Wydział Pp. Kamieńskiego, Dr. Patkiewicza, Leona Towarnickiego, Weinerta i Romana Czaudernę; na zastępców: Linka, Dr. Kreutza i Dra Byka.

Na 2 opróżnione miejsca zastępców zaproponował Wydział praktykantów: Karola Pirożyńskiego i Stanisława Wondrauscha.

Następnie imieniem komisji dla wydawnictwa pragmatyki służbowej w języku polskim zdawał sprawę z dotychczasowych prac komisji kol. Majewski.

Dalej ustalił Wydział porządek dzienny Walnego Zgromadzenia, który podaje się na innem miejscu.

Komisja dla budowy własnego Domu zdrowia zdaje sprawę ze swej dotychczasowej działalności, która pozwala żywić nadzieję, że w niedługim czasie będzie już można przystąpić do budowy takiego domu.

Wydział zamierza po Zielonych Świętach urządzić zjazd do kopalń wielickich na dochód budowy własnego Domu zdrowia. Potrzebne kroki już poczyniono. Bliższe szczegóły Zjazdu zostaną podane w stosownym czasie.

Na członka Towarzystwa przyjęto praktykanta konceptowego Franciszka Schwarzkopfa.

Przy każdej sposobności rzućmy grosz na Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Służba państwowa a finanse państwa.

Pod powyższym tytułem ukazała się obecnie w formie broszury odbitka mowy dra Rudolfa Sieghar ta, wygłoszona w austrjackiej Izbie panów podczas dyskusji nad pragmatyką urzędniczą. Mowa ta zasługuje na uwagę.

Dr. Sieghart wskazuje w niej na wstępie na ważność stanu urzędniczego dla każdego, a w szczególności dla austrjackiego państwa, w którem urzędnik musi być sędzią i rozjemcą nie tylko między różnemi warstwami społecznemi, lecz często także między poszczególnemi narodowościami.

Służba dla państwa ma także moralne znaczenie, które p. Sieghart określa jako *nobile officium*. Przeciwstawia on stosunek urzędnika państwowego do państwa stosunkowi urzędnika prywatnego do przedsiębiorcy. Stosunek urzędnika do państwa określa dr. Sieghart jako *consortium omnis vitae*, jako stosunek, obejmujący całe życie człowieka a nawet obejmujący wdowy i sieroty po urzędniku pozostałe.

Urzędnik państwowy posiada poza wszystkiemi prawami obywatela jeszcze przywiązaną do jego zakresu działania i z niego wynikającą władzę. Ta władza nakłada, jak każda władza, pewne obowiązki a w pierwszym rzędzie nie dozwala na zajmowanie stanowiska przeciw państwu. To pojęcie winno samo w sobie określać prawo i zdolność urzędników państwowych do koalicji. — Najwyższą formą wszelkiej ludzkiej koalicji jest państwo, wobec której to najwyższej formy ustać muszą wszystkie inne prawa koalicji.

Należałoby też w interesie stanu urzędniczego rozróżniać koniecznie i oddzielnie traktować prawo służbowe od materjalnego wynagradzania urzędników państwowych. Prawo służbowe winno być stałe i stanowić trwałą podstawę różnorodnych stosunków służby państwowej. — Natomiast normy regulujące materjalne stosunki urzędników państwowych muszą się zmieniać, gdyż winny być zawsze dostosowane do zmieniającego się stosunku potrzeb życiowych i cen.

Prawo służbowe winnoby być surowe a sprawiedliwe, aby z jednej strony zapewniało państwu wszystko to, czego państwo może i powinno żądać od swych urzędników, a z drugiej strony aby użyczało urzędnikowi najdalej idącej opieki prawnej a w szczególności zapewniało mu sprawiedliwą ochronę jego stanowiska.

Zupełnie inaczej ma się rzecz z materjalnem wynagradzaniem urzędników. Państwo nie może pozostać zbytnio w tyle poza płacami jakie pobierają urzędnicy w handlu i przemyśle, gdyż w przeciwnym razie uniemożliwiałoby urzędnikom wchodzenie w związki małżeńskie oraz postradałoby intelektualnie lepsze siły na rzecz prywatnych przedsiębiorstw.

Pobory urzędników państwowych powinny tedy zapewniać urzędnikowi i jego rodzinie odpowiednie utrzymanie a to opierając się na stosunku potrzeb życiowych z jednej a cen targowych wszelkich towarów z drugiej

strony. Unormowanie płac w stosunku do cen, winno zawsze odbywać się bez zwłoki w miarę każdorazowej zwyżki cen. Jeżeli bowiem unormowanie poborów opóźnia się, to powoduje to niezadowolenie i rozgoryczenie w sferach urzędniczych, a przeprowadzone potem wśród tego niezadowolenia podwyższenie poborów urzędników, sprawia wrażenie jakoby państwo przyznało urzędnikom poprawę ich materjalnego położenia nie tyle z własnej dobrej woli, ile pod presją.

Wszelkie dotychczasowe regulacje płac urzędniczych, uważa dr. Sieghart za niedostateczne a zwłaszcza jednostronne, gdyż uwzględniały w przeważnej części tylko niższe stopnie płac. Wywołuje to mimowoli wrażenie, że państwo spełnia chętniej życzenia tych, którzy umieją zazwyczaj upominać się głośno, a przechodzi do porządku dziennego nad tymi, którzy w pokorze znoszą swe upośledzenie. Wyższe kategorje urzędników nie doznały pod względem poborów od 1873 roku żadnej poważniejszej poprawy mimo, że z wyższemi stanowiskami łączą się znaczne wymogi stanu oraz mimo, że w ostatnich 40 latach ceny wszelkich artykułów, służących do zaspakajania potrzeb życiowych, poszły bardzo znacznie w górę. Jeżeliby i obecnie nie uwzględniono w należyty i obecnym warunkom odpowiadający sposób wyższych urzędników, to z czasem wyższe stanowiska w służbie państwowej stać się mogą przywilejem tylko ludzi zamożnych.

Gdy jednak każda niemal podwyżka poborów rychło znów zrównoważoną bywa podnoszeniem się cen, a zwłaszcza czynszu mieszkań, należałoby dostarczać urzędnikom mieszkań przez wydatne popieranie asocjacji mieszkaniowej, która ponadto jeszcze budzi i rozwija koleżeństwo i solidarność w sferach urzędniczych.

Dr. Sieghart przewiduje trudność w urzeczywistnieniu tych zadań w stanie budżetu państwowego. A jednak jego zdaniem, trudno przypuścić, ażeby państwo o trzy miljardowym budżecie nie zdołało należycie opłacić swych urzędników, tak niższych jak i wyższych kategorji.

Środków na to szukać nie można jedynie drogą podwyższania podatków. Uzyskać je należy przedewszystkiem drogą racjonalnych oszczędności. Pod tym względem wskazuje dr. Sieghart na konieczność zreformowania administracji państwowej. Większą korzyść odniesie państwo jeżeli będzie miało mniej a za to lepiej płatnych urzędników a następnie, jeżeli uprości się labirynt, który przebywać musi większość spraw.

Potrzebne na polepszenie płac urzędniczych środki możnaby — zdaniem dr. Siegharta uzyskać także drogą ograniczenia subwencji, płaconych przez państwo na rozmaite cele.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Celem uniknięcia przerwy w regularnem doręczaniu „Wiadomości“ uprasza się przeto P. T. Kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany miejsca służbowego najdalej do 10. każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli, względnie mają objąć urzędowanie w nowem miejscu służbowem.

O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. Członkowie nie otrzymali „Wiadomości“ uprasza się o reklamację bezzwłoczną, ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.

Od Wydziału „Towarzystwa“. Członków, którzy zalegają z wkładkami dłużej jak za kwartał, uprasza się o wyrównanie tych zaległości, gdyż w przeciwnym razie dalsza wysyłka „Wiadomości“ zostanie dla zalegających wstrzymaną.

Mianowania. Minister wyznań i oświaty zamianował komisarza skarbu we Lwowie, Stanisława Marję Postępskiego, dyrektorem kancelarji Uniwersytetu we Lwowie.

Minister skarbu zamianował komisarzy skarbu: Alfreda Rothenberga, Zenona Mikulińskiego, Jana Hreczańskiego, Bronisława Waligórskiego, Bronisława Jasieńskiego, Jana Namaczyńskiego, Leona Göttera, Józefa Siedleckiego, Daniela Kleinmanna, Franciszka Buszka, Józefa Siemaszkę, Kazimierza Szmajkowskiego, Wojciecha Batkę, Adolfa Selzera, Kazimierza Wodzińskiego, Dra Stanisława Wróblewskiego i Alfreda Długosza sekretarzami skarbu.

Zarządzenie prezydjalne. Starszego radcę skarbu Antoniego Sołtysika ustanowiono referentem Departamentu administracyjnego XI., radcę skarbu Ernesta Langa referentem Departamentu administracyjnego IX., zaś radcę skarbu Michała Rudnickiego, z Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, referentem Departamentu administracyjnego X. krajowej Dyrekcji skarbu.

Przydzielenie. Komisarz skarbu Dr. Leon Rappaport, z Departamentu adm. XI., przydzielony do służby w Departamencie adm. IX.

Przeniesienia. Radcy skarbu: Michał Rudnicki, z Sambora (D. o. s.) do Lwowa (K. D. S.), Marceli Dyakowski z Brzeżan (D. o. s.) do Kołomyji (D. o. s.); sekretarze skarbu: Stanisław Kohaut z Krakowa (D. o. s.) do Lwowa (K. D. S.) i Jan Włoszczyński z Mościsk (Oddz. pod.) do Limanowej (Oddz. pod.); komisarze skarbu: Antoni Kankofer z Limanowej (Oddz. pod.) do Brodów (Oddz. pod.), Leopold Petz z Brodów (Oddz. pod.) do Mościsk (Oddz. pod.), Władysław Skrzydylka ze Lwowa (Oddz. pod.) do Peczeniżyna (Oddz. pod.) i Dr. Franciszek Staromiejski z Administracji podatków we Lwowie do Starostwa (O. p.) we Lwowie; koncepiści skarbu: Bronisław Bośniacki z Sanoka (D. o. s.) do Tarnopola (D. o. s.), Edward Żurawski z Nadwórnej (Oddz. pod.) do Złoczowa (Oddz. pod.), Władysław Jabłonowski z Kołomyji (D. o. s.) do Tarnopola (D. o. s.) i Jan Tustanowski z Ropczyc (Oddz. pod.) do Zborowa (Oddz. pod.).

Wstąpienie. Przypuszczeni do praktyki konceptowej: Włodzimierz Mikołaj dw. im. Obrubański (D. o. s. — O. N.) w Wadowicach i Wilhelm Pichler (Oddz. pod.) w Przemyślu.

Zmarli. Szymon Berger, radca skarbu przy Urzędzie wymiaru należytości we Lwowie, zmarł dnia 17. lutego 1913.

Miejsce służbowe urzędnika państwowego. Niedawno wydał Trybunał państwa ważne dla wszystkich urzędników państwowych orzeczenie w skardze, którą państwowy nadinżynier Józef Rouschek wniósł przeciw Ministerstwu dla robót publicznych, o przyznanie wyższego dodatku aktywalnego. Wedle treści skargi został powód, który jako inżynier znajdował się w służbie w Ministerstwie robót publicznych, dnia 20. czerwca z. r. zamiano-

wany nadinżynierem. Celem zdjęcia szczegółowego projektu przy regulacji rzeki, został on czasowo eksponowany w Göding. Przy awansie na nadinżyniera zawiadomiono powoda, że ze względu na miejsce służbowe w Göding, został jego dotychczasowy wiedeński dodatek aktywalny zredukowany z 1.380 K na 828 K. Nadinżynier Rouschek wniósł z tego powodu do Trybunału państwa skargę przeciw Ministerstwu skarbu o przyznanie dodatku aktywalnego wiedeńskiego. Na rozprawie przed Trybunałem państwa podniósł zastępca powoda, że dodatek aktywalny urzędnika państwowego stosować się ma do jego miejsca służbowego, a miejscem służbowem powoda jest Wiedeń. W Göding jest powód tylko czasowo eksponowany i miejscowość ta, gdzie nawet niema państwowej władzy budowlanej, nie może być uważana za miejsce służbowe powoda. Powodowi należy się przeto wyższy dodatek wiedeński. W odpowiedzi na skargę, twierdziło Ministerstwo robót publicznych, że za miejsce służbowe powoda należy uważać Göding. Zastępca Ministerstwa wniósł na odrzucenie skargi. Trybunał państwa uwzględnił skargę nadinż. w całej pełni i skazał Skarb Państwa na zapłacenie powodowi wyższego dodatku aktywalnego od dnia nominacji na nadinżyniera i na zapłatę kosztów procesowych w kwocie 500 K. W motywach orzeczenia podniósł Trybunał, że już wedle dekretu nominacyjnego powód nie ma swego miejsca służbowego w Göding, lecz przebywa tam tylko przejściowo, mianowicie tak długo, dopóki powierzone mu prace przy regulacji rzeki nie zostaną ukończone. Za miejsce służbowe powoda należy uznać Wiedeń, gdzie znajduje się urząd, do którego powód jest przydzielony.

Pragmatyka służbowa. Towarzystwo galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych, któremu nasza prawnicza literatura zawdzięcza już kilka wydawnictw, przygotowuje do druku polskie tłumaczenie pragmatyki służbowej.

Nad tłumaczeniem pracują wybitne siły urzędnicze, a ustaleniem niejednokrotnie bardzo trudnego słownictwa, zajęła się osobna komisja, wybrana z pośród członków Towarzystwa. Tłumaczenie samej pragmatyki jest już ukończone, z wydaniem tegoż wstrzymano się jednak aż do ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, które postanowienia pragmatyki uzupełni i wyjaśni. Tekst wydawnictwa będzie bowiem zawierał obok każdego paragrafu pragmatyki na tej samej stronie odpowiadające mu postanowienia rozporządzenia wykonawczego, nadto obejmie to wydanie także wszystkie powołane w pragmatyce dawniejsze przepisy o stosunkach służbowych urzędników, tudzież dokładne tabelki pensyjne, zestawione z uwzględnieniem postanowień pragmatyki.

Zwracamy szczególniejszą uwagę kolegów na to wydawnictwo, gdyż obejmie ono całokształt przepisów, regulujących stosunki urzędnicze, a nadto firma Towarzystwa daje rękojmię, że tłumaczenie będzie poprawne nie tylko pod względem rzeczowym, ale i językowym.

Jeszcze o „Funduszu wzajemnej pomocy". Artykuł w sprawie „Funduszu wzajemnej pomocy" umieszczony w ostatnim numerze, wywołał wśród kolegów pewną reakcję i zainteresowanie, które objawiło się w szeregu listów i pism skierowanych do Redakcji a zawierających apel do kolegów w sprawie składania i zbierania na prowincji ryczałtu kancelaryjnego — jak też rady dla Wydziału, jakby tę sprawę technicznie uregulować. Ponieważ listy te zawierały przeważnie to wszystko, co już dawniej w tej sprawie w *Wiadomościach* umieszczano, jak też i to, co w ostatnim wspomnianym artykule się mieściło, dlatego by się niepotrzebnie nie powtarzać — nie umieszczamy tych listów. Natomiast chętnie dajemy głos koledze, którego uwagi i rady są bardziej charakterystyczne. Oto co pisze:

Szanowna Redakcjo!

Na samym wstępie poprzedniego numeru *Wiadomości* zamieszczony był artykuł z apelem do tych kolegów, którzy dotychczas nie zdecydowali się na ofiarowanie swego datku kancelaryjnego na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa".

Za krótki czas upłynął od tego apelu do dnia dzisiejszego, ażeby można było stwierdzić cyfrowo jego skutki — zdaje mi się jednak, że się nie bardzo pomylę, jeżeli powiem, że był on głosem wołającego na puszczy. Gdzie bowiem w grę wchodzi obojętność na własną dolę — a ona jest jedyną przyczyną skąpego przypływu datków — tam nie pomoże żaden apel choćby najgorętszy.

Apatja, opieszałość, brak solidarności, to istotne wady całego naszego społeczeństwa, naszych wszystkich stowarzyszeń i związków, to prawdziwa plaga egipska, która unicestwia wszystkie najszlachetniejsze zamiary, gasi najlepsze pomysły, ostudza najpłomienniejsze zapały.

Najgorsze zaś to, że na te wady niema żadnego lekarstwa — bo one tak weszły w naszą krew, tak się wkorzeniły w naszą duszę, że stanowią niejako drugą naszą naturę — a natury zmienić nie można.

Wszystkie apele, choćby najgorętsze, wszystkie odezwy i nawoływania, nawet najrozumniejsze i najpłomienniejsze nie przysporzą też „Funduszowi wzajemnej pomocy“ naszego Towarzystwa ani jednego złamanego halerza.

U nas poskutkować może jeszcze chyba tylko przymus. Myśmy się tak przyzwyczaili do odbierania rozkazów, do chodzenia na pasku, że nawet wówczas, gdy się rozchodzi o nasze własne prywatne sprawy, o poprawę naszej doli, wyczekujemy rozkazu z góry i dopiero pod przymusem zabieramy się do dzieła.

Myślę więc, że byłoby może bardzo pomocnem w tej sprawie, gdyby Wydział Towarzystwa, względnie Szanowna Redakcja zechciała poprostu zmusić moralnie kolegów z tych urzędów, w których dotychczas nie przyjął się zwyczaj składania datków kancelaryjnych na „Fundusz wzajemnej pomocy“, do zajęcia się tą sprawą w ten sposób, iż upatrzyłaby sobie w każdym urzędzie jednego z kolegów i na niego złożyła obowiązek odbierania od reszty kolegów datków i przesyłania ich co miesiąc na ręce Redakcji.*)

Celem technicznego ułatwienia tej funkcji byłoby wskazane, aby zajmujący się zbieraniem pieniędzy kolega, odebrał od wszystkich kolegów podpisy na deklaracji**), że zgadzają się na wypłatę do rąk jego należącego się pauszalu i tę deklarację wręczył szefowi urzędu, a następnie odbierał od niego co miesiąca całą sumę i przesyłał ją Redakcji.

Gdyby wezwany do zajęcia się tą sprawą kolega nie usprawiedliwił swej odmowy, względnie zaniedbał dopełnienia przyjętego zobowiązania, w takim razie nie pozostawałoby nic innego, jak ogłoszenie nazwiska tego kolegi, w specjalnie na ten cel przeznaczonej rubryce *Wiadomości.*

W nadziei, że rubryka stale pozostanie wolną, że nie znajdzie się ani jeden kolega, któryby odmówił wezwaniu do zajęcia się zbieraniem składek, ani też taki członek Towarzystwa, któryby się ociągał z ofiarowaniem tego śmiesznie małego datku miesięcznego na cel tak szlachetny, polecam mój projekt Szanownej Redakcji do rozpatrzenia.

Na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa“ złożyli w dalszym ciągu: konceptowi urzędnicy lwowscy jako pozostałość ze składki na wieniec pośmiertny dla bł. p. Radcy Szymona Bergera = 77 K 90 h.

Konceptowi urzędnicy Urzędu wymiaru należytości we Lwowie zamiast wieńca na trumnę bł. p. radcy Szymona Bergera = 34 K.

WPp. Dr. Nowaczyński, Breit, Rosenbach, Adler, Mokrzycki, Dr. Bartischan i Dr. Angelus z Wiednia, zamiast kondolencji z powodu śmierci bł. p. radcy Szymona Bergera = 7 K.

Urzędnicy Departamentów adm. VIII., IX., X., XI. i XV. krajowej Dyrekcji skarbu z okazji pożegnania Radcy Dworu, Fryderyka Riemanna, resztę = 51 K.

WP. Stanisław Gruszecki z Kołomyji, z powodu artykułu wstępnego *Wiadomości* z 15. lutego 1913 = 4 K.

WP. Ludwik Bauer, zamiast podziękowań za gratulacje z powodu awansu na komisarza = 5 K.

---

*) Zwracano się z taką prośbą do kolegów, ale bezskutecznie. Byłoby zaś najlepiej, gdyby w każdej siedzibie urzędu, gdzie są konceptowi urzędnicy skarbowi — któryś z kolegów chętnych i rozumiejących ważność i wartość tej pracy, sam z własnej woli — lub też wybrany i upoważniony do tego przez swoich kolegów — zajął się regularnem zbieraniem i wysyłaniem pauszalu i ewentualnie innych datków na rzecz „Funduszu“.

**) W swoim czasie przesłano wszystkim kolegom takie deklaracje — lecz nie chcieli ich nawet podpisać.

WP. Józef Kostrzewski, zamiast gratulacji z powodu awansu dla sekretarzy Mikulińskiego, Hreczańskiego, Waligórskiego i Göttera = 2 K.

WP. Antoni Majewski, zamiast gratulacji z powodu awansu dla sekretarzy Jasieńskiego, Siedleckiego i Siemaszki = 1 K.

Następnie jako pauszal: Z krajowej Dyrekcji skarbu: JWPan Prezydent 2 K 10 h, JWPp. Radcy Dworu i Aprobanci 8 K 48 h; WPp. Krajowi inspektorowie podatkowi: 4 K 24 h; Biuro prezydjalne: 1 K 86 h, Dep. I.: 2 K 74 h; Dep. II.: 1 K 90 h; Dep. III.: 4 K 22 h; Dep. IV.: 4 K 64 h; Dep. V.: 1 K 06 h; Dep. VI.: 5 K 70 h; Dep. VII.: 2 K 84 h; Dep. VIII.: 3 K 58 h; Dep. IX.: 3 K 80 h; Dep. X.: 3 K 58; Dep. XI.: 3 K 10h; Dep. XII. a: 1 K 48 h; Dep. XII. b: 2 K 74 h; Dep. XIV.: 4 K 86 h; Dep. XV.: 3 K 74 h; Dep. XVI.: 2 K 10 h; Dep. XVII.: 3 K 58 h; Dep. XVIII.: 2 K 96 h; Dep. XIX.: 4 K 86 h; Dep. XX.: 3 K 38 h; Dep. XXI.: 4 K 44 h; Dep. XXII: 3 K 38 h; Dep. XXIII.: 1 K 90 h; Dep. XXIV.: 4 K 02 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział wymiarowy): 15 K 96 h, (Oddział egzekucyjny): 3 K 58 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa we Lwowie: 1 K 68 h.

Z Urzędu wymiaru należytości we Lwowie: 7 K 72 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Kamionce: WPp. Stanisław Chmura 2 K 10, Włodzimierz Kowblański 1 K 26 h (pauszal za I. kwartał 1913) = 3 K 36 h.

Z Dyrekcji O. S. w Przemyślu: (za luty i marzec) = 14 K 70 h.

Z Dyrekcji O. S. w Tarnowie: 7 K 77 h.

Z Dyrekcji O. S. w Sanoku: (WP. Litwiniszyn, Dr. Gołba, Olszewski) pauszal za I. kwartał 1913 = 3 K 78 h.

Ogółem na powyższy fundusz wpłynęło:

Stan dotychczasowy:	2505 K 42 h
Datki wyżej wykazane:	336 „ 75 „
Razem:	2842 K 17 h

Zarząd Bibljoteki dziękuje P. radcy Stanisławowi Kamieńskiemu, za ofiarowane Bibljotece dzieła.

Od Redakcji. P. „S. B." w Przemyślu — umieścimy w następnym numerze.

Bibljoteka Towarzystwa umieszczona w Administracji podatków we Lwowie jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 do 2 1/4 w południe i we wtorki od 4 do 6 po południu

Pp. Kolegów uprasza się o zasilanie naszej Bibljoteki książkami.

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.

ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

Członków
Towarz. Galic. Konceptowych Urzędników Skarbowych

odbędzie się w niedzielę, dnia 6. kwietnia 1913., o godzinie 9. przed południem w sali Kasyna Miejskiego we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 31. marca 1912.
3. Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1912.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Sprawozdanie Wydziału w sprawie funduszu wzajemnej pomocy.
6. Mianowanie członka honorowego.
7. Wybór członków Wydziału, zastępców i członków Komisji Rewizyjnej.
8. Ustalenie wysokości wpisowego i wkładek na rok 1913.
9. Wnioski członków*).

Gdyby w oznaczonym czasie nie zjawiła się wymagana do kompletu jedna dziesiąta część członków, odbędzie się Walne Zgromadzenia w godzinę później bez względu na ilość obecnych członków.

---

*) Członków, mających zamiar wystąpić ze samoistnymi wnioskami, uprasza się o podanie treści wniosku do wiadomości Wydziału, na ręce sekretarza Józefa Pirożyńskiego (Kr. Dyr. Sk., Dep. Adm. XVIII.) najpóźniej do dnia 31. marca 1912.